



Czy Teatr umiera?

Co może zaoferować teatr? Czy Teatr umiera? Czy nie czas, by jednak umarł śmiercią naturalną? Przecież ciągle słyszy się o problemach finansowych poszczególnych teatrów...

Co może zaoferować teatr? Czy Teatr umiera? Czy nie czas, by jednak umarł śmiercią naturalną? Przecież ciągle słyszy się o problemach finansowych poszczególnych teatrów...

Czy teatr umiera? Teatr to staruszek liczący sobie kilka tysięcy lat. Mogłoby się wydawać, że jego lata są policzone, ponieważ mamy w domu ogromne telewizory, możemy oglądać filmy w 3D, a kina kuszą seansami nawet w 7D. Technika jest tak rozwinięta, że często to, co widzimy na ekranie, zadziwia i szokuje. *A co może zaoferować teatr?* Czy Teatr umiera? Czy nie czas, by jednak umarł śmiercią naturalną? A może jest w trakcie agonii? Przecież ciągle słyszy się o problemach finansowych poszczególnych teatrów, braku dofinansowania ze strony państwa. Z drugiej strony jednak mamy świetnie prosperujące teatry komercyjne, których, między innymi w Warszawie, namnożyło się jak grzybów po deszczu.



Ceny biletów do teatru są droższe od tych do kina. Oczywiście wszystko zależy od miejsca, do którego się wybieramy, ale jest to mniej więcej 35-40 zł za bilet normalny – poza stolicą. O wiele drożej za to jest w Warszawie. **Tutaj ceny wahają się od 60 zł wzwyż.** Nie jest to mało, więc można by przypuszczać, że na dłuższą metę nie będzie chętnych, teatry umrą. Tak się

jednak nie dzieje. Na dobre spektakle należy rezerwować miejsca z dużym wyprzedzeniem. Widownie pękają w szwach. Jest więc zapotrzebowanie na teatr. Z drugiej strony, czy nie jest to już jednak przywilej tylko dla bogatych? Teatr od zawsze przeznaczony był dla elity kulturalnej, **zawsze prezentował kulturę wyższą niż na przykład kino.** Jednak wymogi dzisiejszego świata zmuszają teatry do częstszego wystawiania fars i komedii, by przyciągnąć na widowie przeciętnego widza i dać mu niewyszukaną rozrywkę. Warszawscy aktorzy jeżdżą z farsami po Polsce i zbierają całkiem niezłe żniwo, ponieważ bilet na taki spektakl kosztuje ok. 100-150 zł. O jakości tych przedstawień można by dyskutować. A celowo ściąga się do takich przedsięwzięć serialowe gwiazdy, bo te mają największą siłę przyciągania. Znane nazwiska działają jak magnesy. Niestety komercjalizacja teatru jest zjawiskiem nieuniknionym. Trzeba teatr dostosować do potrzeb współczesnego widza, do nowych warunków świata, by mógł przetrwać. Ważne jednak, by znalazły się pieniądze na bardziej ambitny teatr – awangardowy, artystyczny, by nie dać mu zatonać w morzu komercji. **Polski teatr ma przecież wyrobioną renomę na świecie, wciąż poszukuje nowych środków wyrazu i porusza trudne tematy**



W ostatnich latach podjęto ciekawe inicjatywy. Zbudowano na przykład od podstaw Gdański Teatr Szekspirowski, nową siedzibę dla Teatru Lalek „Pleciuga” w Szczecinie czy też podjęto pracę nad adaptacją budynków MPO dla Teatru Nowego w Warszawie. Na świecie powstają ciągle nowe monumentalne budynki teatralne pełniące funkcje centrów kulturalnych. Jest więc zapotrzebowanie na teatr, na jego różnorodność. **Konieczne jest, by każdy widz znalazł coś odpowiedniego dla siebie, a teatr nie musi się kojarzyć tylko z poważnym [repertuarem](#).**

Toż przecież tragedia, jak i komedia mają swoje początki w starożytności. Ludzie oprócz sztuk poważnych, refleksyjnych chcą oglądać lekkie i przyjemne. I nie ma w tym nic złego. Ważne tylko, by w pogoni za pieniądzem, który niestety jest niezbędny do utrzymania zespołów teatralnych, nie zniszczyć teatru artystycznego. Ciekawym przedsięwzięciem jest także organizowanie **festiwali teatrów ulicznych**. To doskonały sposób osvajania ludzi (często nawet zupełnie przypadkowych) z tą formą sztuki. Prawie każde większe miasto (np. Kraków, Gdańsk, Warszawa, Toruń, Jelenia Góra, Łódź i in.) przyciąga ulicznych artystów. Spektakle są świetną rozrywką dla turystów spędzających czas w mieście, jak i dla mieszkańców. **Takie festiwale przyciągają tłumy ludzi**. Okazuje się, że miłośników teatru jest naprawdę wielu. Tym bardziej, że przedstawienia można oglądać bezpłatnie (lub za symboliczne 5 zł). **Teatr był, jest i będzie żywą formą sztuki**. Rozwija się, ewoluuje, dostosowuje się do wymogów współczesnego świata, korzysta z technicznych rozwiązań. Przetrwą na pewno i mam nadzieję, że nie stanie się formą spędzania czasu wyłącznie dla bogatych.

Źródło: <http://kochamteatr.pl/czy-teatr-umiera/>